

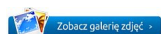
Wycieczkę w Krośnie rozpoczęliśmy od zwiedzania Centrum Dziedzictwa szkła, najlepszego obiektu turystycznego w 2013 Polski. Prezentuje świat szkła dosłownie na wyciągnięcie ręki. To nie jest tradycyjne muzeum, w którym zwiedzających dzieli od eksponatów dystans. Wręcz przeciwnie – tu można je dotykać, obserwować jak powstają, a nawet współtworzyć, czego doświadczyli niektórzy nasi słuchacze. Wprawdzie nie wzbudzili zachwyty u pracowników muzeum (jeden z wytworów został nazwany „wątrobą po przejściach”), ale frajda była, a nawet skromne prezenty.



*Krosno*



*Żarnowiec*



link do galerii: <https://wicherski1.blogspot.com>

---

Na poszczególnych poziomach można było zobaczyć na żywo np. tworzenie witraży, grawerowanie, tworzenie szklanych ozdób, poznać proces produkcji szkła. Sercem budynku jest pomieszczenie z piecem i urządzeniami do obróbki szkła. Jest też sala kinowa (obejrzeliśmy króciutki filmik), galeria, wystawy, sklep (cieszący się dużym zainteresowaniem).

Dzięki uprzejmości przewodnika, który był kopalnią wiedzy w muzeum szkła (z wykształcenia też inżynier, więc ze strony technicznej też profesjonalista) odbyliśmy cudowny spacer po starówce Krosna, która jest nazywana małym Krakowem z renesansowymi sukiennicami, zabytkowymi kamieniczkami, renesansowym ratuszem i podświetlaną fontanną. Między innymi zwiedziliśmy gotycki Kościół Franciszkanów Nawiedzenia NMP, najstarszy kościół na Podkarpaciu, istniał już w XIII w.

Po dobrym obiadku w restauracji „Buda” (to tylko nazwa, wewnątrz z bardzo ciekawym klimatem), udaliśmy się do Żarnowca do Muzeum Marii Konopnickiej utworzonym w 1957. Na muzeum składa się dworek z XVIII w, oraz zabytkowy park o powierzchni 3 hektarów. Stanowią one dar narodowy przekazany pisarce Marii Konopnickiej w 1903 z okazji jubileuszu 25 – lecia pracy pisarskiej.

Maria Konopnicka wprowadziła się do dworku wraz z Marią Dulębianką, z którą pozostawała w przyjaźni. Tu spędzała wiosenno – letnie miesiące, prowadziła szeroką działalność społeczną i pisarską. Stąd razem podróżowały do Austrii, Francji, Niemiec, Włoch, i Szwajcarii. Dworek w Żarnowcu pozostawał w rękach rodziny Marii Konopnickiej od 1910 – 1956. Po czym córka poetki Zofia oraz inni spadkobiercy, ofiarowali dworek i park narodowi polskiemu na muzeum biograficzne.

Po godzinnej prezentacji przez przewodników dworku, nie rozstaliśmy się z nim i pięknym parkiem. Korzystając z bardzo słonecznej pogody oddaliśmy się jeszcze spacerom, odpoczynkowi na ławeczkach, sesji fotograficznej przy pięknie kwitnącej, okazałej magnolii. Bardzo rozculił mnie pomysł jednej z naszych koleżanek, w tym miejscu na głos czytała coś z twórczości poetki ze świeżo zakupionej książki w sklepiku z pamiątkami. Pewno nie jeden wnuczek, czy wnuczka został w tym dniu obdarowany jakąś bajką.

W tym dniu wszystko musiało się udać, powrót do domu też, w dobrych nastrojach, nawet ze śpiewem na ustach dotarliśmy do Mielca.